

INFORMATOR OSIEDLA HUBY

NR 4 i 5

<http://huby.seo.pl>

jesień-zima 2003

egzemplarz bezpłatny



Tym razem oddajemy w Państwa ręce podwójny numer osiedlowego informatora, gazetki mieszkańców osiedla Huby. Poczynając od tego numeru postanowiliśmy udostępnić łamy naszej gazetki dla osiedlowych instytucji oświatowych, sportowych i kulturalnych. Wersji papierowej towarzyszy pełniejsza wersja elektroniczna zamieszczana pod adresem <http://huby.seo.pl>. Zapraszamy gorąco do lektury poniższych wiadomości. Numer tradycyjnie poświęcony jest kwestiom bezpieczeństwa na osiedlu i bieżących spraw osiedla.

ZLUSTROWANI – MONITORING NA OSIEDLU

Z całą pewnością to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu naszego osiedla. Osiedle Huby jako pierwsze we Wrocławiu (poza ścisłym centrum) zostało objęte monitoringiem policyjnych kamer.

Przypomnijmy tylko najważniejsze fakty - w zeszłym roku pojawiła się koncepcja objęcia osiedla dozorem policyjnych kamer. Przemawiały za tym nie tylko czynniki negatywne, związane z zagrożeniem przestępczością skupiającą się wokół dworców PKP i PKS, lecz także pozytywne, co podkreślamy z przyjemnością, związane z zaangażowaniem mieszkańców w akcje poprawiające ich własne bezpieczeństwo. Doceniony został przede wszystkim wysiłek powołania jednej z nielicznych w kraju straży obywatelskiej, organizowania pracy strażnika osiedlowego, współpracy z krzyckim komisariatem policji.

Oficjalnie koncepcja umieszczenia kamer na wrocławskich osiedlach została zaprezentowana na konferencji prasowej zorganizowanej przez Prezydenta Miasta w lutym tego roku. Wówczas to poznaliśmy przybliżony koszt montażu kamer i listę miejsc wytypowanych do nadzoru za ich pomocą.

Na realizację pomysłu musieliśmy jednak poczekać do września tego roku. W międzyczasie zmieniały się i kwoty przeznaczone na montaż kamer, miejsca lokalizacji na osiedlu, a nawet, przez jakiś czas słyszeliśmy o rezygnacji z samego pomysłu. Wszystko za sprawą słynnego meczu piłkarskiego przy ul. Grabiszynskiej. Ostatecznie, uwzględniając statystyki przestępstw, zaakceptowano 5 miejsc położonych przy głównych osiedlowych skrzyżowaniach:

- ulicy Suchej i Joannitów,
- ulicy Joannitów i Dyrekcyjnej,
- ulicy Borowskiej i Dyrekcyjnej,
- ulicy Gajowej i Glinianej,
- ulicy Hubskiej i Kamiennej.

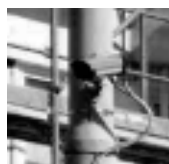
INAUGURACJA

Na oficjalne otwarcie punktu dozoru policyjnego w dniu 21 września przybyli m. in.: Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Urzędzie Miejskim Wojciech Adamski; ze strony policji: Komendant Wojewódzki Policji inst. Andrzej Matejuk oraz podinspektor Roman Wybieralski z Komisariatu Policji Wrocław-Krzyki.

Miała miejsce też zabawna sytuacja, bo tuż po uruchomieniu kamer trzeba było je wyłączyć. Okazało się, że tak jak wcześniej zgłaszała firma instalująca sprzęt, niezbędne było dostosowanie kamer do warunków dziennych.

Założenie 5 kamer działających przez 24 godziny na dobę i połączenie ich ze stanowiskiem oficera dyżurnego

w Komendzie Policji Drogowej przy ul. Hubskiej kosztowało podatników 110 tys. zł.



CHULIGANI NIE WSZĘDZIE BEZKARNI

Obraz z kamer jest automatycznie nagrywany na magnetowid oraz zapisywany na twardym dysku komputera. Materiały są przechowywane przez miesiąc, tym samym stanowią dowód popełnianych przestępstw czy np. zdarzeń drogowych. Planowane jest przesyłanie podglądu z kamer łączem internetowym do komendy przy ul. Jaworowej.

Kamery stanowią element pasywnego bezpieczeństwa mieszkańców. Z doświadczeń policji wynika, że montaż kamer powoduje spadek przestępczości rzędu 30-40 procent. Dotyczy to w szczególności pospolitych przestępstw: aktów wandalizmu, bójek i rabunków na ulicach itd. Dodatkowo psychologiczny efekt działania kamer mają wzmocnić naklejki umieszczane na szybach sklepów i prywatnych lokali, informujące o nadzorze kamer. Naklejki takie otrzymują, w rejonach objętych monitoringiem, zarządcy budynków.

SZANSA DLA WSPÓLNOT I SPÓŁDZIELNI

Uruchomiony system skład się tylko z 5 kamer, chociaż możliwości techniczne pozwalają na uruchomienie jeszcze **dodatkowych 11**. Przyczyna jest prozaiczna, na więcej kamer nie starczyło pieniędzy. Niewykorzystane możliwości systemu i oczekiwania mieszkańców pozwalają nam sformułować apel do spółdzielni mieszkaniowych i większych wspólnot mieszkańców o rozważenie propozycji umieszczenia kamer na ich terenie. Byłaby to niepowtarzalna okazja, aby to policja nadzorowała nie tylko główne skrzyżowania, lecz także osiedlowe podwórka, wejścia do naszych domów i miejsca parkowania samochodów. Z całą pewnością jest to propozycja, jeśli nie konkurencyjna, to uzupełniająca wobec zatrudniania na stałe firm ochroniarskich. Pomysł włączenia spółdzielni i wspólnot w budowanie bezpieczeństwa mieszkańców popiera - dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Urzędzie Miejskim. Zdaniem Wojciecha Adamskiego miejsca takie musiałyby być konsultowane z policją.

Koszt zakupu i zamontowania jednej nowoczesnej i w pełni funkcjonalnej kamery to 12-16 tys. zł. Miasto musi jeszcze pomyśleć o opłatach za dzierżawienie kanałów, którymi biegą, przewody łączące kamery z komendą.

POZA OSIEDEM TAKŻE ...

Władze Wrocławia planują założenie kamer także na innych osiedlach. Wstępnie typowane są cztery, spośród których w pierwszej kolejności kamery pojawią się na Popowicach i rejonie stadionu Śląska przy ulicy Oporowskiej. O środkach na ten cel zdecydowali radni miejscy uchwalając budżet miasta na 2004 r. Miasto planuje wykorzystać do rozbudowy sieci monitoringu światłowody Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej.

NAUKA W MIASTECZKU RUCHU DROGOWEGO

Do widoku miasteczka ruchu drogowego na placu L. Zamenhoffa zdążyliśmy się już dawno temu przyzwyczaić. Od czasu do czasu sprzątany, głównie po interwencjach RO Huby, plac pozostawał wykorzystywany przez młodych rowerzystów tylko sporadycznie. Ten stan rzeczy postanowiła zmienić Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego RO Huby. Przy udziale Komisji Oświaty RO Huby powstał pomysł, aby na terenie osiedlowego miasteczka ruchu zorganizować naukę przepisów ruchu drogowego na dzieci i młodzieży z pobliskich placówek oświatowych. Szkolenie powierzono policjantom z Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji oraz Komisariatu Policji Wrocław-Krzyki.

Ostatecznie w przeprowadzonych w październiku, przez sześć kolejnych dni, zajęciach przeszkolono aż 588 uczniów i przedszkolaków. Spotkania młodzieży z policjantami na terenie miasteczka ruchu drogowego, poza przekazaniem elementarnych wiadomości na temat obowiązujących znaków drogowych, służyły także wyjaśnieniu zasad poruszania się po drogach osiedla, w szczególności w pobliżu szkół i przedszkoli. Do jesiennego programu szkolenia przystąpiły: Przedszkole Nr 50, Przedszkole Nr 119, Szkoła Podstawowa Nr 17, Szkoła Podstawowa nr 73, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Nr 11 (dawna szkoła nr 115), Gimnazjum nr 17 i 21.

Akcja będzie powtórzona na wiosnę 2004 roku. Docelowo objęci nią mają być wszyscy uczniowie młodszych klas ze wszystkich szkół na osiedlu Huby. Mamy nadzieję, że dzięki temu zmniejszy się liczba wypadków drogowych, w których ofiarami są dzieci.

Młodym rowerzystom przypominamy, że zajęcia w miasteczku ruchu to okazja do nabycia umiejętności potrzebnych do uzyskania karty rowerowej.

(oprac. na podstawie materiałów KBiPP RO Huby)

Policjanci z policji drogowej, obok terenów położonych w pobliżu szkół, przedszkoli i placów zabaw, szczególnym nadzorem „radarowym” objęli następujące punkty położone na terenie osiedla:

- ul. Armii Krajowej przy ul. Orzechowej
- ul. Hubska przy ul. Św. Jerzego
- ul. Kamienna przy ul. Wapiennej

KOMENDANT KRZYCKIEGO KOMISARIATU POLICJI I STRAŻ OBYWATELSKA OSIEDLA HUBY APELUJĄ DO MIESZKAŃCÓW

Na osiedlu odnotowano szereg przypadków przestępstw skierowanych przeciwko osobom starszym. Ze względu na zuchwały charakter tych przestępstw apelujemy głównie do osób w podeszłym wieku o zachowanie należytej ostrożności w miejscach publicznych. Pilnujmy torebek, nie liczymy pieniędzy na ulicy, nośmy tylko tyle gotówki ile potrzeba do zrobienia zaplanowanych zakupów, uważajmy wchodząc do klatki schodowej na osoby podążające za nami. **Przypominamy:**

- zamki i domofony do klatek schodowych, piwnic w naszym budynku zawsze działają,
- nie tolerujemy w swym bloku mieszkalnym (na klatce schodowej, w piwnicy lub na strychu) istnienia melin pijackich, skupiających ludzi z marginesu społecznego,
- klatki schodowe i piwnice nie służą za schronienie osobom bezdomnym – od tego są m. in. schroniska,
- uważamy na kręcących się po klatkach schodowych i w pobliżu domu ludzi, a do budynków wpuszczamy tylko osoby, co do których wiemy jaki jest cel ich wizyty. Z policyjnych doświadczeń wynika, że prawie połowa kra-

dieży miała swój początek i źródło w nawiązywanych wcześniej kontaktach z niby-znajomymi.

- współdziałamy zawsze z sąsiadami. Zwracamy uwagę także na ich mieszkanie.

Żadna policja, nawet najskuteczniejsza nie ochroni w pełni naszego mienia, jeżeli sami nie będziemy o nie dbali! A skuteczna policja to taka, która może swoje działanie oprzeć o współdziałających z nią mieszkańców. Dlatego chcemy gorąco podziękować wszystkim osobom tworzącym straż obywatelską a także podziękować tym wszystkim, którzy nie wahali się sięgnąć po telefon i zadzwonić pod policyjne numery. Dziękujemy za wszystkie sygnały.

NOWE TELEFONY DO DZIELNICOWYCH

Ostatni kwartał roku obfitował w liczne zmiany w instytucjach związanych z utrzymaniem bezpieczeństwa i porządku na osiedlu. W październiku zostały zmienione numery bezpośrednich telefonów do wszystkich dzielnicowych. Miały także miejsce zmiany personalne w obsadzie rejonów: sierż. Piotra Stańczuka zastąpił starszy posterunkowy Arkadiusz Kowalczyk. Poniżej podajemy przybliżony zakres obsługiwanych rejonów

- sierż. sztab. MAREK MAZUR - **0696-455-618** – obszar zamknięty ul. Kamienną -Tomaszowską - Glinianą - Hubską i św. Jerzego.
- sierż. sztab. PIOTR SZKOPEK - **0696-455-613** – ulica Borowska od al. Armii Krajowej do Kamiennej i ulice przylegające do niej.
- sierż. JAROSŁAW GIERSZON - **0696-455-527** – obszar zamknięty Dworcem PKP - ul. Śleźną - Glinianą- Hubską (dodatkowo podwórko Łódzka-Wesoła-Gliniana).
- st. post. Arkadiusz KOWALCZYK - **0696-455-627** – obszar zamknięty ul. Glinianą - Śleźną- Kamienną – Tomaszowską.
- sierż. MARCIN ZALEWSKI - **0696-455-501** – obszar nowego osiedla między al. Armii Krajowej a ul. Kamienną

KOMISARIAT POLICJI WROCŁAW – KRZYKI – 340-45-52

Informujemy również, że od 4 września trwają dyżury policjantów w nowej siedzibie przy ul. Glinianej 55/3. Zapraszamy na dyżury w środy i czwartki między godz. 17.00-19.00.

Przy ul. Glinianej 55/3 w godz. 8.00-9.00 mogą się Państwo również spotkać na codziennych dyżurach z Rejonowym Strażnikiem Miejskim – **tel. 0600 908 526**

WSTYDLIWE 7 TON ŚMIECI

Jest pewna teoria głosząca, że podrzucają je Obcy, ale jak do tej pory nie udało się nawiązać z nimi kontaktu, ani tym bardziej żadnego złapać. Tym samym cała chwała spada na mieszkających w pobliżu mieszkańców osiedla.

Ktoś pewnie zapyta, czy warto pisać o śmieciach: dzisiaj są, jutro ktoś je posprząta – i będzie po sprawie. Okazuje się, że na osiedlu są takie miejsca z których sterty śmieci usunąć nie sposób. Nikt się do nich nie przyznaje, rosną sobie pośrodku podwórka stanowiąc obraz rosnącej zamożności mieszkańców. Stare wersalki – zastąpione przez nowe, spróchniałe framugi okienne wymienione na tzw. plastikę, gruz świadczący o tym, że wypiękniali nasze łazienki.

Schemat jest ten sam: teren Skarbu Państwa lub komunalny. Kilku użytkowników wieczystych i kilkanaście wspólnot mieszkańców. To wystarcza, aby powstały sytuacje konfliktowe, których nie potrafimy rozwiązać. Mowa jest o podwórku przy ul. Gajowej, ale na osiedlu można znaleźć więcej takich miejsc.

Problem podwórka: Gajowa-Przestrzenna-Tomaszowska-Wesoła to właśnie problem braku porozumienia pomiędzy poszczególnymi zarządcami terenu. Sprawdzenie map geodezyjnych daje prawdziwy obraz stanu własności terenów osiedla. Okazuje się, że pas ziemi ciągnący się z południa na północ środkiem podwórka – należący do Skarbu Państwa, nie ma swojego użytkownika wieczystego. Nie zarządza nim ani Spółdzielnia Mieszkaniowa Telbud, ani „wojskowi” ani Administrator w imieniu komunalnych wspólnot mieszkańców. Powstało więc wysypisko w pobliżu ostoi śmietnikowych, którym nikt się nie

interesuje, co więcej nikt nie chce go uporządkować ani rozebrać ścian dawnego śmietnika. Dodatkowo, w październiku wygasa umowa pomiędzy miastem a ZGO na usuwanie takich odpadów, więc góra śmieci urosła do ponad 7 ton. Tyle właśnie śmieci na początku listopada wywiozł ZGO z podwórka. Po wywózce śmieci, w tym samym miejscu pojawiła się już kolejna porcja różnych odpadów.

Jak radzić sobie w takich sytuacjach, czy jest na to jakaś recepta? Postanowiliśmy zaproponować kilka sprawdzonych rozwiązań.

Problem pierwszy – rozgrzebane i podrzucane śmieci, brzydkie zapachy – najbardziej niezawodny sposób to wybudowanie zamykanej, zadaszanej osłony śmietnikowej.



Za przykład niech posłużą osłony śmietnikowe na 4 standardowe kontenery 1100 litrowe, z cegły klinkierowej, zadaszane, osiatkowane, z bramką wejściową zamykaną na zamek: cena brutto ok. 11 tys. - 18 tys. zł (wersja z blachy dachówkowej, powlekaną - byłaby tańsza o połowę). W przypadku przeróbek istniejących osłon śmietnikowych - koszt naprawy, podwyższenia ścian, zadaszania, osiatkowania - ok. 3,5 - 6,5 tys. zł.

Ostona winna spełniać określone wymagania techniczne. Zgodnie z ustawą Prawo budowlane zadaszane osłony śmietnikowe zaliczane są do obiektów małej architektury i nie wymagają pozwolenia na budowę. Winny być lokalizowane min. 10 m od okien i drzwi budynków, max. 15 m od miejsca dojazdu pojazdów do odbioru odpadów. Do śmietników powinny prowadzić utwardzone dojścia i dojazdy. Z naszej strony zwracamy uwagę na szczeliny dylatacyjne i wykonanie dodatkowego betonowego pasa wokół osłon śmietnikowych (czego zazwyczaj nie przewidują umowy standardowe). Wykonanie osłon śmietnikowych związane jest często z zawarciem umowy na czas oznaczony na świadczenie usług odbioru śmieci po określonej stałej cenie. Radzimy przed podpisaniem umowy przeprowadzić odpowiednie negocjacje cenowe. Cena śmieci zależy od stopnia ich segregowania, dlatego proponujemy również zastanowić się nad wykonaniem dodatkowego utwardzonego miejsca na kontenery do selektywnej zbiórki odpadów.

Problem drugi - odpady wielkogabarytowe (stare wersalki, szafy, okna, gruz).

Jest rzeczą oczywistą, że ktoś, kto wymienia okna powinien zadbąć o to, aby stare okna zostały przez firmę montującą wywiezione z podwórka. Rzeczywistość jest odrobinę inna, znacznie bogatsza i nie dotyczy wyłącznie jednej sprawy. Generalnie wymiana okien, mebli, wani, sprzętu AGD, dotyczy mieszkańców budynków istniejących od kilkudziesięciu lat. Dlatego uważamy, że na podwórku, na którym są właśnie takie budynki, sprawę odpadów wielkogabarytowych **należy załatwić w porozumieniu z pozostałymi właścicielami**, np. dzieląc się kosztami wywozu takich śmieci proporcjonalnie do ilości lokali mieszkalnych w każdej ze wspólnot lub spółdzielni mieszkaniowej. Lokalizacja kontenerów mogłaby się zmieniać. Jest to znacznie prostsze niż budowanie ogrodzeń i instalowanie kamer, które będą rejestrowały, kto wrzuca śmieci do kubłów, a kto obok nich. Rada Osiedla może pomóc z zorganizowania spotkania przedstawicieli firm zarządzających nieruchomością w imieniu mieszkańców.

Podstawienie kontenera do wywozu śmieci wielkogabarytowych kosztuje: 120-160 zł za transport + ok. 110 zł za każdą tonę śmieci (do cen netto trzeba doliczyć 7% VAT). Cena za wywóz kontenera (5-tonowego) gruzu i ziemi w zależności od firmy kosztuje ok. 150 -200 zł.

Przy 200 lokalach mieszkalnych wywóz takich odpadów musi być realizowany raz na miesiąc. Co daje w przybliżeniu 20 zł rocznie na rodzinę. Niestety w przypadkach odpadów wielkogabarytowych istotna nie jest waga, lecz objętość odpadów.

Tytułem uzupełnienia dodajmy tylko, że od 2002 r. Zarząd Gospodarki Odpadami, dwa razy do roku prowadzi akcję bezpłatnego usuwania z terenu osiedla odpadów wielkogabarytowych. Ze względu na szczupłość środków akcja ogranicza się do 3-6

lokalizacji. Aby wziąć udział w programie zarządca terenu musi skontaktować się z RO Huby, złożyć deklarację udziału w programie „Czyste podwórka” i dołączyć mapkę ze wskazaniem lokalizacji dla kontenera.

Za wywóz i segregację odpadów we Wrocławiu odpowiada gmina - jest to zadanie własne. We Wrocławiu usuwaniem śmieci zajmują się trzy firmy: - WPO, Trans-Formers, Eco-Recycling. Dodatkowe zadania w zakresie czystości realizuje Zarząd Gospodarki Odpadami – jednostka budżetowa Gminy Wrocław.

W Straży Miejskiej działa specjalny patrol ekologiczny. Patrol codziennie sprawdza podwórka i wystawia zarządcom, którzy odpowiadają za utrzymanie czystości, mandaty. Najwyższy to 500 zł.

LEGALNY ALIGATOR



Znany jest nam wszystkim nieomal odwieczny podział na nieprzejdanych przeciwników i zagorzałych zwolenników zwierząt trzymany w mieście. Istnieje też inny podział, niezależny od tego czy ktoś posiada czy też nie posiada zwierzęta w domu. I o tym podziale kilka słów poniżej, a okazji po temu jest kilka: kolejna nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt i mijający termin przeprowadzenia rejestracji zwierząt rzadkich oraz trafiający pod obrady Sejmu projekt ustawy o doświadczeniach na zwierzętach.

REJESTRACJA ZWIERZĄT I ROŚLIN CHRONIONYCH

W myśl obowiązujących od 1 maja 2002 roku przepisów na sprowadzenie do kraju zwierzęcia, które znajduje się w tzw. czerwonej księdze - czyli na liście gatunków zagrożonych wyginięciem, potrzeba zgody ministra ochrony środowiska.

Zarejestrować trzeba także kupione w kraju: legwany, kameleony, węże boa, żółwie stepowe i greckie, pająki, papugi. Właściciele muszą też zgłaszać przypadki śmierci zwierzęcia lub zmiany miejsca jego przebywania. Wymóg rozeznania się, czy nabywany okaz objęty jest obowiązkiem rejestracji ciąży na kupującym, podobnie jak w przypadku jakiegokolwiek innego zakupu. Zaniechanie grozi nabyciem rzeczy nielegalnej, a zatem i groźby oskarżenia o paserstwo.

Ministerstwo dało hodowcom czas na uregulowanie tych spraw - do **2 listopada tego roku**. Po tej dacie urzędnicy przyjmują zgłoszenia tylko o świeżo zakupionych zwierzętach. Koszt rejestracji wynosi 16 złotych. We Wrocławiu zwierzęta rejestruje się w Wydziale Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego, ulica K. Michalczyka 23, 53-633 Wrocław, tel. 359 10 65.

CZY ZWIERZĘ TO RZECZ ?

Jeżeli przypuszczacie Państwo, że odpowiedź na to pytanie jest oczywista, to jesteście w grubym błędzie. W tej materii oświeca nas dopiero ustawa o ochronie zwierząt, w niej odkrywamy, że zwierzę nie jest rzeczą i że wymaga humanitarnego traktowania. Wtrącimy, że kilka tysięcy lat temu odkrył to pewien indyjski władca nazwiskiem Asioka, tworząc nie tylko przytulki dla ludzi, lecz również schroniska dla zwierząt.

Ustawy często zawierają słowniczek pojęć, w tym przypadku jest on osobliwy: doświadczenie na zwierzęciu, konieczności bezwzględnej uśmiercenia, męczeństwa, rażące zaniedbania, szczególne okrucieństwo zabijającego zwierzę, ubojnia, zwierzęta laboratoryjne – oto kilka haseł z 23 zaproponowanych definicji. Dalej następuje katalog 15 przypadków niehumanitarnego traktowania zwierząt. To dopiero lektura, której Państwu oszczędzę. Smutny obraz tego, jacy potrafimy być względem zwierząt. Program "przeciwdziałania bezdomności" zwierząt to wyłączenie „sterylizacja, kastracja, usypianie ślepych miotów” i „poszukiwanie nowych właścicieli” - ciekawe, gdyby zaproponować podobny program likwidowania bezdomności u ludzi? Jest i taka perełka : art 31 "Zabrania się: pozbawiania zwierząt używanych do doświadczeń zdolności wydawania głosu". Na

pocieszenie, na końcu ustawy, jest kilka przepisów nakładających kary za znęcanie się nad zwierzętami.

SZKOŁA ZABIJANIA

Ustawa o ochronie zwierząt od blisko pięciu lat za nieuzasadnione lub niehumanitarne zabijanie zwierząt i znęcanie się nad nimi przewiduje karę roku więzienia, ograniczenia wolności lub grzywnę. Za szczególne okrucieństwo można trafić do więzienia nawet na dwa lata (art. 35). Co więcej, w razie skazania za określone przestępstwo, sąd może orzec wobec sprawcy zakaz wykonywania określonego zawodu (...), sąd może orzec również przepadek narzędzi lub przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa (...). Przykładowe kary orzekane przez sądy [informacja za GW]:

- 600 złotych grzywny, 400 zł na działalność TOZ i pokrycie kosztów procesu - za zabicie psa ze szczególnym okrucieństwem (sekcja wykazała 17 ran kłutych, zmiażdżoną podstawę czaszki, wybite oko) - to pierwszy wyrok wydany na podstawie nowej ustawy (w sierpniu 1998 r.).
- Cztery miesiące w zawieszeniu - za urwanie głowy miniaturowemu królikowi na oczach dzieci, dla mieszkańca Nowej Huty, który tłumaczył, że królik "zdziaczał, a poza tym mnie podrapał" (2002 r.).
- Pół roku więzienia z zawieszeniem na trzy lata, dozór kuratora i 300 zł obowiązki na rzecz TOZ - dla 20-latką z Częstochowy, który wyrzucił z siódmego piętra dwa króliki (2003 r.).

Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości pokazują, że w 2001 roku za zabijanie lub znęcanie się nad zwierzętami sądy orzekły 127 kar pozbawienia wolności (najczęściej na sześć miesięcy), z czego 110 w zawieszeniu - 87% wyroków pozbawienia wolności orzeczonych w pierwszej instancji to kary, których wykonanie zawieszono. Praktyka sądowa jest taka, że jeśli nawet zostanie wydany wyrok skazujący na pozbawienie wolności to sądy wyższej instancji zawieszają wykonanie wyroku, kierując się "znikomą szkodliwością społeczną".

CO MA KRÓLIK DO CZŁOWIEKA?

W opinii dr Ryszarda Kulika psychologa społecznego, lekceważące podejście sądów do spraw agresji skierowanej na zwierzęta jest trudne do zaakceptowania. - Agresja ma wspólne podłoże, niezależnie od tego, kogo dotyczy. Ktoś, kto znęca się nad zwierzęciem, w innych sytuacjach może takie zachowania przenieść na ludzi - mówi dr Kulik. W jego opinii surowe kary jednak przynoszą więcej szkody niż pożytku. Kara powinna wywoływać zmiany w psychice sprawcy. Lepszym pomysłem niż wsadzanie do więzienia byłaby praca na rzecz schronisk dla zwierząt, gdzie sprawca zmieniałby swoją postawę i mógłby zadośćuczynić wyrządzonej szkodzie. [wypowiedź przytoczona za GW].

- nie wolno przewozić zwierząt samochodem w okresie okołoporodowym, który odpowiada 10% czasu trwania ciąży danego gatunku przed porodem i 48 godzinom po porodzie.
- prowadzący pojazd mechaniczny, który potrącił zwierzę, obowiązany jest, w miarę możliwości, do zapewnienia mu stosownej pomocy lub zawiadomienia jednej ze służb, o których mowa w art. 33 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt.

Właścicielom psów przypominamy, że podstawowym aktem prawnym regulującym obowiązki posiadaczy psów jest uchwała nr LII/ 802/ 98 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 5 czerwca 1998 r. w sprawie obowiązków spoczywających na osobach utrzymujących zwierzęta domowe na terenie miasta Wrocławia (Biuletyn Urzędowy RMW z 1998 r. Nr 5, poz. 145). Uchwała mówi wyraźnie, że:

- właściciel zobowiązany jest zapewnić pełny nadzór i ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzę,
- utrzymywanie zwierząt domowych nie może powodować dla innych osób zamieszkujących w nieruchomościach



ści lub nieruchomościach sąsiednich, uciążliwości takich jak hałas, odór itp.

- pies może być prowadzony tylko **na smyczy**, a w przypadku psów dużych bądź agresywnych **powinien mieć założony kaganiec**,
- właściciel jest zobowiązany **do usunięcia nieczystości** spowodowanych przez psa (mandat od 100 do 500 zł).

Zabrania się wyprowadzania zwierząt na tereny: placów zabaw dla dzieci, ośrodków szkolno-wychowawczych, budynków użyteczności publicznej (w sensie dostępności do budynku niezależnie od tytułu własności).

Na właścicielach posesji spoczywa obowiązek:

- usuwanie nieczystości spowodowanych przez zwierzęta - w przypadku nie wyegzekwowania tego obowiązku od właściciela zwierzęcia,
- zabezpieczenia modernizowanych i nowobudowanych piaskownic oraz placów zabaw przed dostępem zwierząt.

Aktem prawnym określającym rasy psów uznanych za agresywne jest Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 28 kwietnia 2003 r - Dz. U. Nr 77, poz. 687. Wymienia się tu 11 ras psów: *amerykański pit bull terrier, pies z Majorki, bulldog amerykański, dog argentyński, pies kanaryjski, tosa inu, rottweiler, akbash dog, anatolian karabash, moskiewski stróżujący, owczarek kaukaski*.

ZWROTY KAUCJI MIESZKANIOWYCH

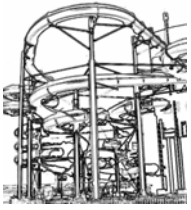
Sprawa z pozoru wydaje się prosta: w przypadku kupna mieszkania komunalnego, kupujący winien otrzymać zwrot kaucji mieszkaniowej. W praktyce, Zarząd Zasobu Komunalnego nie tylko odwleka zwrot kaucji powołując się na brak środków w kasie miejskiej na ten cel, lecz co gorsza, w kilkuset przypadkach, odmawia w ogóle wypłaty środków pieniężnych z tego tytułu. **Sprawa dotyczy wyłącznie umów zawieranych po 1998 r., w których to umowach znalazła się klauzula o „zrzeczeniu się wszelkich roszczeń wobec gminy przez przyszłych właścicieli mieszkań”.** Zrzekając się notarialnie „wszelkich roszczeń” właściciele mieszkań rzekli się również roszczeń dotyczących kaucji mieszkaniowych.

Oficjalne stanowisko magistratu (październik 2003 r.) jest następujące: jeżeli ktoś dobrowolnie rzekł się kaucji wobec gminy, to nie może żądać unieważnienia takiej klauzuli. Z punktu widzenia przepisów ustawy z 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego: lokator nie może zrzec się uprawnień ustawowych, kaucję winny być wypłacone, a w umowie nie powinno być takich klauzul.

Jeżeli UM w dalszym ciągu będzie upierał się przy dotychczasowej interpretacji umów, to właścicielom, którzy podpisali takie klauzule pozostaje tylko **sądowa droga dochodzenia swoich roszczeń o zwrot kaucji mieszkaniowej**. Na pocieszenie możemy dodać, że szanse na wygranie takiej sprawy przed sądem są znaczne. Trzeba tylko udowodnić, że podpisując taki dokument zamiarem przyszłych lokatorów nie było zrzeczenie się kaucji.

Wszystkich podań w sprawie zwrotu kaucji wpłynęło do Zarządu Zasobu Komunalnego około 3,5 tysiąca. Do tej pory rozpatrzone 1800 z nich, w 1235 przypadkach naliczono kaucję, której średnia wartość wynosi ok. 2 tys. zł. Do tej pory wypłacono kaucje na kwotę ponad 2 mln zł.

AQUAPARK BEZ DOBROCZYŃCY?



Czy znają Państwo kogoś, kto zapewnia bezdomnym mieszkaniom, dorosłym rozrywkę, leczy nasze depresje, a na dodatek dba o bezpieczeństwo nasze i naszych dzieci – czyż ktoś taki nie zasługiwałby na tytuł Dobroczyńcy i czy ktoś taki istnieje? Znają go mieszkańcy bloków przy ulicy Ślicznej. Ci co mieszkają na wyższych piętrach mogą teraz dzięki naszemu Łaskawcy pozdrowić swoich

sąsiadów z bloku naprzeciwko - dzięki niemu bowiem sąsiedzi są tak blisko siebie. Jego to mocą dzieciom tam mieszkającym nie stanie się już nic złego, nie pobrudzą się na trawniku – bo go nie ma, nie spotkają dilerów narkotyków - bo siedzą przez telewizorem w domu, nie utopiają się w wodzie w aquaparku – bo nasz Dobroczyńca, być może niedługo dostanie od Gminy Wrocław teren, na którym aquapark miał stać. I dobrze, że ten gest miasta zapowiada się tak szczerze - czyż nie powinniśmy popierać rodzimego kapitału? Kto to taki? Jeszcze Państwo nie wiecie?

NAUKA DODAWANIA

Jeszcze kilka dni temu można by bez pokusić się o tezę, że na terenie osiedla nie będzie aquaparku. Ale urzędnicy miejscy po raz kolejny zafundowali nam niespodziankę. Lubimy niespodzianki, więc ucieszyła nas wiadomość, że spośród 9 lokalizacji wskazanych tzw. inwestorom, znajdują się tereny przylegające do lodowiska przy ul. Spiskiej (14 ha) i teren wzgórza Andersa (14 ha). Ponoć Wzgórze Andersa to bez mała pewniak – dobry teren, blisko centrum i obwodnicy śródmiejskiej, wart min. 80 mln zł. Tuż obok drugi teren MOSiRu Południe wart prawie drugie tyle.

Ciekawi nas niezmiernie, kto będzie inwestorem planowanego aquaparku? Do sierpnia 2003 r., na stronach UM można było znaleźć informację, że inwestorem tym jest pan G. Antkowiak, jeden z osiedlowych dobrodziejów (ten od bloku przy Ślicznej, gantafery i innych niezwykle medialnych działań inwestycyjnych). Poczuliśmy się odrobinę rozczarowani, że miasto przez ostatnich kilka miesięcy odwróciło się od tego przedsiębiorcy, co więcej zdaje się również szykanować jego finansowych adherentów – spółkę Intakus. Naszą frustrację łagodzi jednak to, że już wkrótce, bo z Nowym Rokiem, straci ważność plan zagospodarowania przestrzeni dla terenu Wzgórza Andersa i w końcu, może ktoś uchwali plan zagospodarowania, który umożliwi postawienie w tym miejscu, już bez przeszkód, wielkiego centrum handlowego.

ODROBINA HISTORII

W 1996 r. ogłoszono konkurs na zagospodarowanie "Zielonego Klina", w następstwie którego wyłoniono pracownię projektową, która wykonała koncepcję zagospodarowania terenu Wzgórza Andersa. Zrealizowane prace objęły umocnienie skarpy od strony południowej i zachodniej oraz dokonanie nasadzeń zieleni i krzewów. W roku 2001 wykonano projekt budowlany przewidujący wykonanie tarasu widokowego z fontanną i "zielonym pomnikiem" gen. Andersa oraz dalszym umocnieniem skarpy. W roku 2001 i 2002 nie wykonano żadnych prac ze względu na brak środków. Inną przyczynę wstrzymania prac podał wiceprezydent Wrocławia Andrzej Jaroch. W jego opinii, "prace wstrzymano ze względu na brak inwestora chętnego do zrealizowania inwestycji na terenie wzgórza". W roku 2003 ten sam człowiek przyznał, że w okresie 2001-2002 prowadził rozmowy a Intakusem w sprawie budowy stadionu, hali sportowej i **galerii handlowej**. W roku 2003 prywatna firma Intakus wystąpiła o warunki zagospodarowania dla terenu wzgórza. Nowy Prezydent Wrocławia zapewnia, że miasto prowadzi rozmowy z Intakusem w dalszym ciągu. W sierpniu oznajmiono, że rozmowy zerwano... a w *Gazecie Wrocławskiej* ukazał się płaczący artykuł o wielkiej krzywdzie wyrządzonej Intakusowi. Na otarcie łez przypomnijmy Prezydent Rafał Dutkiewicz umorzył Intakusowi w tym roku 52 tys. zł zaległych podatków - do tej pory nie poznaliśmy uzasadnienia tej decyzji.

CO MA INTAKUS DO WZGÓRZA ANDERSA

Klub Sportowy Ślęza za skandalicznie niską cenę (ktoś pewnie powie, że za cenę rynkową) 1 miliona zł sprzedał część stadionu przy ul. Wróblewskiego G. Antkowiakowi, właścicielowi sieci kantorów „Gant” (Wojciecha N. - prezesa Klubu Sportowego Ślęza, Wiesława S. - dyrektora klubu i Jerzego N. członka zarządu oskarżono o działanie na szkodę KS Ślęza. Według prokuratury, klub stracił na ich działalności nie mniej niż 2,6 mln zł).

Później G. Antkowiak odsprzedał stadion...swojej własnej firmie za 10 milionów zł (ach, te koszty). Mija jakiś czas i firma GANT staje do przetargu na budowę 150 mieszkań komunalnych. Jest tylko dwóch oferentów: sieć kantorów Gant i firma budowlana Intakus. Potem okazało się, że umowa została zawarta nie na dostawę 150, ale 100 mieszkań. I już po roku można było przeczytać w prasie, że firma Gant poszukuje dostawcy 100 mieszkań na wolnym rynku, bo sama nie może wywiązać się z umowy. I wtedy pojawiła się Intakus, jako partner gminy i Ganta.

Dzięki pomocy Grzegorza O. (sprawę bada prokurator) dokonano zamiany: mieszkania Intakusa za teren Ganta przy stadionie + kilka mln zł zaliczki. Teren przy stadionie miasto ujęło jednak w planach rozbudowy wrocławskiego zoo, więc spółka Intakus postanowiła przymierzyć się do terenu Wzgórza Andersa w ramach rekompensaty za utracone grunta. W planach "Intakus" był i stadion (który małał wraz z kolejnymi planami) i hala sportowa i „malutka” galeria handlowa. Jedyną przeszkodą był plan zagospodarowania przestrzeni, ale ten przestaje obowiązywać 31 grudnia i wtedy

...zbudujemy delfinarium.

» 11 sierpnia 2003 » Informujemy, że wrocławski oddział SARPu we współpracy z Muzeum Architektury przyznał wyróżnienie dla arch. krajobrazu Halina Gołda-Krajewskiej - za staranność w kształtowaniu terenów zielonych w projektach rewitalizacji m. in. Wzgórza Andersa we Wrocławiu, tzw. Zielony Klin (współautorzy: arch. kraj-obrazu B. Bredy-Łaciak, arch. E. Łysakowska, arch. T. Nowosad).

O REMONTACH BUDYNKÓW KOMUNALNYCH

Tytuł jest mylący o tyle, że typowych budynków komunalnych na osiedlu Huby już nie ma. Wszędzie tam, gdzie pojawił się choćby jeden prywatny właściciel, z mocy prawa pojawiały się wspólnoty mieszkaniowe.

Niewiele jeszcze jako społeczeństwo wiemy na temat najważniejszego elementu naszego majątku – własnościowego mieszkania. Widać to bardzo wyraźnie na zebraniach wspólnot w jakich miałem przyjemność uczestniczyć zaproszony z ramienia Rady Osiedla przez mieszkańców i zarządców. Lata niedoinwestowania sprawiły, że budynki, w których wielu z nas mieszka, wymagają wszelkich możliwych remontów, od piwnicy aż po dach.

Powstają pytania: w jaki sposób sfinansować taki remont? Od czego zacząć?

Finansowo najpoważniejszym wyzwaniem dla mieszkańców jest remont balkonów, zewnętrznych elewacji oraz ocieplenie ścian. Opierając się na doświadczeniu innych wspólnot mieszkańców, można przyjąć, że remont czteropiętrowej kamienicy, lub trzyklatkowego bloku, wymaga zgromadzenia około 200 tys. zł. Koszt ten musi być rozłożony na ok. 20-45 lokali. Tym samym na każdego właściciela spada obciążenie finansowe w wysokości 4,5 tys. zł. do 10 tys. zł. (w małej wspólnotcie). Podjęcie przez właścicieli mieszkań decyzji o ociepleniu (można głosować systemem 1 właściciel jeden głos, tak aby przegłosować przedstawiciela gminy) oznacza konieczność uruchomienia odpowiednich środków z funduszu remontowego. Wiele wspólnot komunalnych nie posiada jeszcze takiego rachunku, a szkoda, bo umożliwia on stopniowe gromadzenie środków na inwestycje, które dodatkowo mogą być powiększone o środki zaoszczędzone na bieżącej konserwacji budynku. Biorąc pod uwagę obecną przeciętną wielkość wpłat mieszkańców, wspól-

nota jest w stanie w ciągu roku wygospodarować około 10-12 tys. zł, co oznacza konieczność oszczędzania przez następnych 10 lat na potrzebny remont.

Czy można przyspieszyć remont budynku?

Wbrew temu co napisałem do tej pory taka szansa istnieje. Co więcej, można wskazać dwa rozwiązania ułatwiające wykonanie remontu w krótszym czasie niż 11 lat.

Rozwiązanie pierwsze to połączenie środków z funduszu remontowego, z bieżącej konserwacji budynków z kredytem termomodernizacyjnym zabezpieczonym na hipotecę. Kredyt termomodernizacyjny nie jest zwykłym kredytem bankowym, chociaż udzielają go banki. Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o wspieraniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych (ostatnia zmiana: Dz. U. z 2002 r. Nr 25, poz. 253) określiła nową formę pomocy państwa w procesie zmniejszania zużycia energii cieplnej w budynkach. Podstawą uzyskania premii termomodernizacyjnej, czyli **umorzenia 25% kredytu** jest zrealizowanie zaleceń audytu energetycznego. Intencją Ustawy jest, aby spłata kredytu dodatkowo nie obciążała inwestora, a **spłaty rat kredytowych miały pokrycie w kwocie oszczędności powstałych w wyniku realizacji przedsięwzięcia termomodernizacyjnego**. Warunkiem uzyskania kredytu jest przedstawienie audytu energetycznego (koszt ok. 4-6% wartości inwestycji). 10 - letni kredyt udzielony na realizację przedsięwzięcia termomodernizacyjnego nie przekracza 80% kosztów inwestycji. Miesięczne spłaty kredytu wraz z odsetkami nie mogą być mniejsze od raty kapitałowej powiększonej o należne odsetki i nie są większe równowartości 1/12 kwoty rocznych oszczędności kosztów energii, uzyskanych w wyniku realizacji przedsięwzięcia termomodernizacyjnego; na wniosek inwestora bank kredytujący może ustalić wyższe raty spłaty kapitału.

Rozwiązanie drugie to połączenie środków funduszu remontowego, bieżącej konserwacji i dotacji ze strony budżetu miasta udzielanej na mocy uchwały Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 16 stycznia 1997 r. Nr XXXIV/391/97 w sprawie zasad udzielania pomocy finansowej właścicielom mieszkań wykupionych od Gminy Wrocław.

Uchwała ma zastosowanie do wspólnot mieszkańców utworzonych na dawnym majątku komunalnym oraz TBSów. W chwili obecnej są to mieszkania zarządzane przez spółki wyłonione przez miasto w trybie przetargu, do obsługi wspólnot. Na terenie osiedla będą to spółki Zarządca i Administrator.

Pomoc ze strony miasta udzielana jest pod warunkiem nie zalegania z opłatami mieszkaniowymi przez właścicieli (a zatem pozostali użytkownicy lokali mogą z takimi opłatami zalegać).

Pomoc dotyczy głównie kosztów remontów o istotnym znaczeniu dla substancji mieszkaniowej lub bezpieczeństwa mieszkańców, a w szczególności: **remontów dachów, przewodów kominowych, wewnętrznych linii zasilania, zagrożonych upadkiem balkonów lub ciągów schodowych**. Jako drugorzędne traktuje się remonty klatek schodowych lub zewnętrznych elewacji budynków (?) przy czym remont budynku wielokalowego jest w **50%** finansowany przez Gminę Wrocław.

Koszty remontu przypadające na poszczególnych właścicieli mogą być w 80% sfinansowane przez okres 3 lat w formie pożyczki udzielanej przez Gminę na 3%.

Pomoc finansowa miasta ma charakter wyłącznie bezgotówkowy. Z wnioskiem o pomoc finansową Gminy właściciele mogą wystąpić do zarządcy mienia komunalnego wg swojego miejsca zamieszkania. Zarządcy mienia komunalnego badają i opiniują zasadność wniosków o pomoc finansową biorąc pod uwagę w szczególności stan budynku mieszkalnego, jak również ogólny stan pozostałych zasobów, ilość złożonych wniosków, a także plan remontów na dany rok. Rozstrzygnięcie ostateczne w sprawie przyznania pomocy finansowej Gminy oraz jej wysokości podejmuje Dyrektor Wydziału Polityki Mieszkaniowej po uzyskaniu opinii Rady Osiedla. W roku 2004 pomoc taka otrzymała wspólnota z ul. Hubskiej 115 (wniosek spółka Zarządca).

Reasumując

W chwili obecnej wspólnoty mieszkaniowe, których nie stać na szybkie sfinansowanie kosztów remontów elewacji mogą i powinny korzystać z jednego dostępnego źródła finansowania jakim jest kredyt termomodernizacyjny. Co więcej, Gmina Wrocław powinna udzielić wszelkiego możliwego wsparcia (np. dodatkowe poręczenie) po to aby odciążyć swój własny budżet kosztami remontów dawnych budynków komunalnych.

Z praktyki banków udzielających takich kredytów wiadomo, że wspólnoty traktowane są jako partner bardziej wiarygodny niż byłoby poszczególni właściciele mieszkań. W przypadku uzyskania przez wspólnotę poręczenia możliwe jest zmniejszenie udziału własnego właścicieli maksymalnie tak, aby kwota kredytu nie przekraczała 90% przedsięwzięcia.

Pozostałe remonty mogą być dofinansowywane w oparciu o uchwałę Nr XXXIV/391/97.

Apel przygotowany dla serwisu osiedla przez Przewodniczącego Rady Osiedla Huby – Krzysztofa Frydryszaka

FORUM JAKOŚCI ŻYCIA – MOJE OSIEDLE

Rada Osiedla „Huby” poszukuje koordynatorów do realizacji na terenie osiedla miejskiego programu „Forum - Jakość Życia – Moje Osiedle”. Poszukujemy również animatorów zajęć pozalekcyjnych dla młodzieży.

Rada Osiedla „Huby” zamierza realizować program Wydziału Zdrowia U.M. Wrocławia: „Forum Jakości Życia - Moje Osiedle”. Celem programu jest pobudzenie aktywności mieszkańców osiedla. Z każdego osiedla może zgłosić się jedna osoba jako tzw. Osiedlowy Koordynator programu. Jego podstawową funkcją jest budowanie środowiska współpracy w swoim osiedlu. Powinna to być osoba, która ma dobre kontakty z wieloma osobami i instytucjami (lub potrafi je nawiązać). Powinna umieć zbierać i scalać inicjatywy innych, szukać możliwości współdziałania i poparcia dla pomysłów mieszkańców. Nie musi On być związany z osiedlową instytucją, ale na pewno musi mieć oparcie w swoim środowisku. Byłby zatrudniony przez Wydział Zdrowia UM Wrocławia. Osoby chętne proszone są o kontakt z R.O. Huby u. Gliniana 55/2.

Oprócz Koordynatora ważną rolę mają do spełnienia osiedlowi animatorzy zabaw i rekreacji, których zadaniem jest praca z dziećmi i młodzieżą na osiedlowych podwórkach, boiskach szkolnych i placach zabaw. W określone dni tygodnia przychodzą na stałe miejsca w osiedlu, gdzie zbierają się dzieci i proponują im zorganizowanie, aktywnych form zajęć sportowych, plastycznych, rekreacyjnych. Jest to zajęcie dla studentów uczelni pedagogicznych, wolontariuszy, członków ZHP i ZHR. Będących mieszkańcami naszego osiedla.

Ze swojej strony, w ramach programu „Forum Jakość Życia – moje Osiedle” R.O. „Huby” zamierza: organizować różne formy pomocy charytatywnej; organizować wśród młodzieży i dzieci konkursy wiedzy o osiedlu (literacki, fotograficzny), różne formy aktywności sportowej i kulturalnej; zbierać informacje i koordynować samopomoc społeczną (odzież zbędne rzeczy, miejsca pracy, prace dorywcze - sprzątanie mieszkań, piwnik, kopanie ogródków działkowych itp.); kultywować lokalne tradycje (Dni Osiedla), pomoc świąteczną, bożonarodzeniowe „Mikołajki” dla dzieci, wypoczynek letni.; koordynować – w oparciu o uwagi i sugestie mieszkańców różnego rodzaju prace na osiedlu poprawiające warunki życia (uzupełnienie nasadzeń, odnowienie placów zabaw, i piaskownic, porządkowanie otoczenia placówek opiekuńczo-wychowawczych i terenów osiedla, tworzenie parkingów, lokalizacja placówek handlowych i usługowych, ciągów rekreacyjnych).

Rada Osiedla dodatkowo intensywnie włącza się w zorganizowanie klubu młodzieżowego i klubu seniora na bazie wolnych pomieszczeń parafii rzymsko-katolickiej z ul. Bardzkiej. W tym celu m. in. przekazała dotację 3 000 zł. oraz 10 komputerów dla młodzieżowego klubu.

Ważną rolę w realizacji programu może spełnić Młodzieżowa Rada Osiedla skupiając aktywną młodzież naszego Osiedla. W realizacji w/w zadań bardzo liczę na współpracę z mieszkańcami osiedla i placówkami oświatowymi. Osoby chętne zapraszam do współpracy.

Poczynając od tego numeru postanowiliśmy udostępnić łamy naszej gazetki dla osiedlowych instytucji oświatowych, sportowych i kulturalnych. Poniżej prezentujemy artykuł o wymianie młodzieży szkolnej, informację o działalności filii Miejskiej Biblioteki Publicznej, Ośrodka Opiekuńczo-Adaptacyjnego, akcjach charytatywnych i innych podobnych inicjatywach.

AKCJE CHARYTATYWNE

- Dzieci Dzieciom

Już od sześciu lat Szkoła Podstawowa nr 17 przy ulicy Wieczystej 105 we Wrocławiu organizuje akcje charytatywne *Dzieci Dzieciom*. W tym roku, w ramach *Akcji*, dnia 15 listopada b.r. o godz. 9.00 odbył się Rodzinny Festyn Sportowy, w którym wzięły udział drużyny składające się z przedstawicieli Rodziców, Nauczycieli i Dzieci z klas II. Niektóre konkurencje wspólnej zabawy to: „Wyścig z gazetami”, „Sztafeta z miotłą” czy „Kto celniej trafia”. Rodzinny Festyn był połączony z ogólnoszkolną kwestą na rzecz najuboższych uczniów z naszej szkoły i osiedla. Dodatkowo Rada Rodziców wraz z Komitetem Akcyjnym w tym dniu zaprosiła wszystkich na smaczne wyroby cukiernicze, które można było zakupić na terenie szkoły. Wypieki to dar cukierni znajdujących się w Hali Kupców przy ulicy Widnej. Celem akcji jest nie tylko kwesta na rzecz najbardziej potrzebujących dzieci ze szkoły i osiedla, ale również integracja rodziców ze społecznością szkolną oraz popularyzacja aktywnego wypoczynku.

(Organizator *Akcji Dzieci-Dzieciom* - Mariola Wadowska)

„NEHMT ABSCHIED GEBRÜDER“ W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 17

„Jak to się zaczęło? W 1993 roku wrocławskie kuratorium zorganizowało spotkanie z przedstawicielami instytucji oświatowych Dolnej Saksonii, na którym dyrektorzy dolnośląskich szkół prezentowali swoje placówki, a niemieccy dyrektorzy wybierali partnerów do współpracy. Czy ktoś jeszcze pamięta, że w owych czasach promocja i reklama raczej nie były w szkolnictwie publicznym praktykowane? Nic dziwnego, że występująca w żółtej koszulce z logo Szkoły Podstawowej nr 17 pani dyrektor mgr Grażyna Szternel-Orzech wzbudziła sensację i ustawiła się do niej kolejka zainteresowanych. Ostatecznie wymiana doszła do skutku dzięki porozumieniu z dyrektorką szkoły w Hänigsen koło Hanoweru. Pierwszą wymianą zaopiekowała się pani Regina Haut. Przez 10 lat zmieniali się nauczyciele języka obcego uczący w 17., niemieccy nauczyciele odchodzili do innych szkół i zachęcali do działania następnych, nastąpiła reforma i starsza młodzież odeszła do Gimnazjum nr 21 (które podjęło współpracę z naszym dotychczasowym partnerem) a wymiana wciąż trwa.

Dotychczas współpracowaliśmy ze szkołami w Hänigsen, Wathlingen, Flotwedel i Celle koło Hanoweru. Można tu przytoczyć statystykę - wyjechało..., przyjechało..., zrealizowano... z ale wtedy umknąłby sens naszych starań. Zamiast kolumn cyfr przytoczę refleksje Marty Kołodziejczak z klasy VI, która we wrześniu gościła poznaną wiosną koleżankę: „byłam w tym roku pierwszy raz na wymianie polsko-niemieckiej. Taka wymiana daje dzieciom możliwość samodzielnego wyjazdu za granicę, poznania nowych miejsc i przyjaciół a przede wszystkim wsłuchania się w codzienny język niemiecki i posługiwanie nim. (...) niemieccy partnerzy (...) wcześniej nie interesowali się językiem polskim, teraz potrafia powiedzieć dzień dobry, tak, nie, dziękuję, Kościuszko, stokrotka (...).” Rok w rok podobne przeżycia stają się udziałem uczniów klas IV-VI uczących się języka niemieckiego (lub warunkowo angielskiego) i...odważni. Nie jest łatwo zdecydować się na wyjazd 700 km od domu i mieszkanie przez tydzień z rodziną rówieśnika znanego tylko z kontaktów listownych, internetowych lub te-

lefonicznych. Co powoduje, że młodsze rodzeństwo absolwentów 17. garnie się do udziału w tym programie?

Niektórzy po raz pierwszy mogą wyjechać za granicę (program jest dotowany przez fundację Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży), inni zazdroszczą trwających po dziś dzień przyjaźni, przygód. Są i przyszli globtroterzy zainteresowani zwiedzaniem, ciekawą światą. Zdarzają się wielkie miłości. Nauczyciele zajmowali się nie tylko sentymentalną stroną zagadnienia. Uczestnikom wymiany umożliwiają poznanie funkcjonowania partnerskiej szkoły- uczestnictwo w lekcjach, realizację projektów. Są to prezentacje teatralne dolnośląskich i niemieckich legend, baśni i ballad o krasnoludkach, krakowiaka lub poloneza w budzących zachwyt strojach, wspólne gotowanie wspólnie potraw narodowych, tworzenie komputerowych reklam regionu, degustacje polskich przysmaków – bryndzy, oscypka. Odbywają się mają zajęcia plastyczne, muzyczne, sportowe (gry zespołowe, pływanie). W tym roku pani Edda Pixberg z OS Flotwedel koło Celle realizowała projekt „Polacy i Niemcy wspólnie w Europie”. Zaangażowali się wszyscy nauczyciele. Uczniowie opracowywali wspólnie jeden z tematów: szkolnictwo, religia, sport, życie codzienne, sławni Polacy, polska muzyka. Kontynuowali też w szkole lekcje języka polskiego, wcześniej prowadzone południami przez niemiecką mamę – panią Ludwiczak, ciepło wspomnianą przez dzieci (znalazła się na 3 miejscu w rankingu największych atrakcji wymiany).

Druga szkoła partnerska, w Celle pracowała nad polskimi i niemieckimi legendami a pan Ludwig Würger przygotował program integracyjno - sportowy. W czasie rewizyty kontynuowaliśmy pracę nad legendami i rozpoczęliśmy nowy temat” Dolny Śląsk regionem trzech kultur”. Z ankiety wynika, że naszym uczniom najbardziej podoba się ZOO w Hanowerze, parlament niemiecki, aquapark, zaś niemieckim dzieciom Panorama Raclawicka, czerpanie papieru w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach, lekcja i spotkanie z władzami w ratuszu oraz... wrocławskie tramwaje, w których łatwo stracić równowagę na zakrętach lub zawisnąć nad podłogą w tłumie pasażerów. Bardzo dużym wsparciem dla czuwających nad przebiegiem wymiany nauczycieli są naturalnie rodzice uczestników. Są to nasi cisi sprzymierzeńcy, którzy potrafią pocieszyć strapionych tęsknotą za domem i dogodzić najwybredniejszym podniebieniom. Jest jesień, uczniowie SP 17 śpiewają „Nehmt Abschied Gebrüder” („Ogniska już dogasa blask”) i wyczekują następnego spotkania...”.

(Hanna Mazur)

DZIAŁANIA SPECJALNEGO OŚRODKA OPIEKUŃCZO-ADAPTACYJNEGO NA RZECZ ŚRODOWISKA LOKALNEGO

Praca Ośrodka Opiekuńczo-Adaptacyjnego działającego przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej we Wrocławiu ul. Ciepła 15b skierowana jest na dwa obszary. Z jednej strony prowadzimy poczynania opiekuńczo-wychowawcze na rzecz około 100 dzieci znajdujących w ośrodku opiekę, z drugiej zaś strony ukierunkowani jesteśmy na seniorów – ludzi w sędziwym wieku, którzy mogą realizować swoje zainteresowania przy wsparciu i pomocy naszych pracowników. Pozytywne oddziaływanie na dzieci odbywa się przez realizację następujących zajęć: pomoc w odrabianiu lekcji, nauka posługiwania się komputerem, gry i zabawy sportowe, gry i zabawy świetlicowe, zajęcia wokalne i taneczne, nauka tworzenia prac plastycznych (rysunek, malarstwo i inne), udział w konkursach i imprezach kulturalnych, organizowanie wyjść do kina, teatru, operetki i na wystawy plastyczne, wycieczki turystyczne i krajoznawcze.

W okresie wakacji i ferii zimowych jesteśmy organizatorami kolonii i półkolonii. W bieżącym roku zorganizowano kolonię letnią nad morzem w Dziwnowie oraz półkolonię obfitującą w liczne atrakcje i wycieczki. W ramach działań opiekuńczo-wychowawczych współpracujemy z pedagogami szkolnymi oraz rodzicami. Dla tych ostatnich realizowany był Program Wspie-

rania Rodziny, tzw. „Szkoła dla rodziców”. Program ten pomaga rodzicom odkryć własne dobre strony i lepiej komunikować się z najbliższymi osobami w rodzinie. Uczy współpracy i rozwiązywania konfliktów.

Również osoby starsze w ośrodku znajdują sprzyjający klimat do rozwijania swoich zainteresowań teatralnych, filmowych, plastycznych, wokalnych i innych.

Prężnie działa grupa około 60 seniorów. Na szczególną uwagę zasługuje działalność chóru „Asturia”, który dwa razy w tygodniu odbywa regularne próby, by przygotować program wokalny prezentowany później na imprezach osiedlowych, okolicznościowych czy w Domach Pomocy Społecznej MOPS.

Ośrodek ściśle współpracuje z Uniwersytetem Trzeciego Wieku. W ramach tej współpracy seniorzy mogą uczestniczyć w zajęciach wokalnno-tanecznych, w zajęciach z kinezylogii edukacyjnej („Gimnastyka mózgu”), które cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem także naszych podopiecznych. Od niedawna działa również sekcja brydża sportowego.

W ośrodku organizowane są wernisaże i wystawy prac plastycznych, zarówno dzieci jak i seniorów, a spotkania z ciekawymi ludźmi, wytworami ich umysłów i zdolności uatrakcyjniają pobyt w naszym ośrodku.

Ponadto każdy Podopieczny może uzyskać poradę prawną, np. w jaki sposób można otrzymać pomoc z MOPS, jak uzyskać orzeczenie w Komisji ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności lub jak dostać dofinansowanie do turnusu rehabilitacyjnego z funduszy PFRON itd. Ośrodek Opiekuńczo-Adaptacyjny jest bazą do organizowania szeregu imprez okolicznościowych i spotkań świątecznych.



STOWARZYSZENIE OCALIĆ SZANSĘ – SOS

Stowarzyszenie Ocalić Szansę – SOS działa od marca 2001 roku na osiedlu Huby, gdzie prowadzimy Ośrodek Profilaktyki i Socjoterapii, który mieści się na ul. Wapiennej 24.

W Ośrodku prowadzona jest:

- Świetlica Socjoterapeutyczna dla dzieci w wieku szkolnym oraz gimnazjalnym;
- Telefon Zaufania „Kontakt” tel. 7867000;
- Organizowany jest wypoczynek letni i zimowy dla podopiecznych Świetlicy;
- Konsultacje indywidualne dla rodziców;
- Grupa wsparcia dla rodziców.

DYREKCJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 73 - ul. Gliniana 30

Informuje o prowadzonych na terenie placówki przez Wrocławski Klub Sportów Azjatyckich dodatkowych zajęciach dla młodzieży. Spotkania odbywają się w poniedziałki od godz. 17.30 i piątki od godz. 17.00 (zajęcia są płatne).

Ponadto informujemy rodziców uczniów o ofercie dodatkowych zajęć w ramach kółek zainteresowań:

Koło matematyczne, historyczno – regionalne, polonistyczne, informatyczne, koło Młodego Ekologa, warsztaty teatralne, chór szkolny, koło plastyczne, artystyczne, warsztaty wydawnicze, Klub Przyjaciół Książki, warsztaty praktyczno – techniczne, aerobik, SKS – mini piłka siatkowa, tenis stołowy,

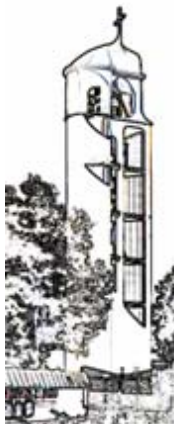
PUNKT KONSULTACYJNY BEZPŁATNYCH PORAD PRAWNYCH

Rada Osiedla Huby ma przyjemność zawiadomić wszystkich mieszkańców osiedla o uruchomieniu w siedzibie rady (ul. Gliniana 55/2) punktu konsultacyjnego, w którym udzielane będą bezpłatne porady prawne.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA WE WROCŁAWIU

- filia nr 51 oraz filia nr 60 dla dzieci, zapraszają do korzystania za swoich zbiorów

- razem 25 362 woluminów.



Godziny otwarcia filii nr 51, ul Ciepła 15b:
poniedziałek, czwartek, piątek: godz. 12.00 - 18.00; wtorek: 09.00 -15.00.

Księgozbiór: literatura piękna i popularnonaukowa dla dorosłych, lektury szkolne dla licealistów i gimnazjalistów, czasopisma i prasa bieżąca. Placówka udostępnia bogatą kolekcję piśmiennictwa nt Unii Europejskiej, Wrocławia i Dolnego Śląska. Uwaga: wypożyczenia międzybiblioteczne, w tym książki mówionej (tj. nagranej na kasetach magnetofonowych).

Godziny otwarcia filii nr 60, ul. Łódzka 26/3:
poniedziałek, czwartek, piątek: godz. 12.00 - 18.00; wtorek: 10.00 - 15.00; środa: 12.00 - 16.00.

Księgozbiór dla dzieci liczy 11 307 woluminów: literatury pięknej i popularnonaukowej dla dzieci, lektur dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów. Uwaga: placówka m. in. organizuje lekcje biblioteczne, konkursy plastyczne, promocje książek, wystawy.

RO HUBY w imieniu MBP – zaprasza do korzystania ze zbiorów nowej placówki bibliotecznej przy ul. Sztabowej 98.

MIĘDZYOSIEDŁOWA ŚWIETLICA PRZY PARAFII ŚW. DUCHA

Wspólna świetlica na granicy osiedli trzech osiedli: Gaju, Hub i Tarnogaju, przy parafii Świętego Ducha zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych do swojej siedziby przy ul. Bardzkiej 2/4. W ramach świetlicy:

- prowadzone są zajęcia dla dzieci (pomoc w nauce języków obcych, odrabianiu lekcji, nauka obsługi komputera, zajęcia plastyczne.
- organizowane są spotkania dla seniorów.
- planowane jest uruchomienie kawiarenki internetowej.

MIĘDZYOSIEDŁOWA ŚWIETLICA POSZUKUJE WOLONTARIUSZY DO ORGANIZOWANIA ZAJĘĆ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW I REZYDENTÓW

PZEiR informuje, że dnia 21 listopada 2003 r. w Zespole Szkół Gastronomicznych odbyło się spotkanie z okazji Dnia Seniora - tradycyjnie z udziałem 80-latków PZEiR z Dzielnicy Wrocław-Krzyki. W spotkaniu wzięło udział 35 80-latków, którzy poza przyjęciem otrzymali poczki. Imprezę uświetnili swoją obecnością przedstawiciele MOPS a także przewodniczący Rady Osiedla Huby – Krzysztof Frydryszak i Przewodniczący Zarządu Osiedla Gaj. Część artystyczną wypełniły występy zespołu artystycznego dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 17 i Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 11 oraz kapela ludowa "MARCINY". 80-latkowie otrzymali również życzenia na wykonanych kartkach okolicznościowych przez młodzież z Młodzieżowego Domu Kultury im. M. Kopernika we Wrocławiu.

Teren działania Rady Osiedla Huby zamknięty jest ulicami: Armii Krajowej na południu, Hubską (wraz z ul. Boczna) na wschodzie, Słężną na zachodzie. Północny koniec osiedla stanowi oś nasypu kolejowego Dworca Głównego.

Wydawca: RADA OSIEDLA HUBY - Wrocław, ul. Gliniana 55/2. tel. 336-96-22, e-mail: info@huby.seo.pl. Nakład: 1500 egzemplarzy. Druk: Drukarnia Chrymar s.c. ul. Jagiellończyka 8E, Wrocław. tel. 328-99-73. Egzemplarze gazetki są bezpłatne. Opracowanie całości: Maciej Borowski.